JAN KOSIK

ZDOLNOŚĆ PRAWNA OSOBY PRAWNEJ W PROJEKCIE KODEKSU CYWILNEGO PRL

„Zdolność prawna osoby prawnej nie obejmuje praw i obowiązków wyłączonych przez ustawę lub przez oparty na niej statut ani nie związanych z zakresem zadań tej osoby prawnej". Tezę tę zawiera art. 29 projektu k.c. z roku 1960[1]. Ponieważ budzi ona pewne wątpliwości, warto postawić problem zdolności prawnej osoby prawnej, omówić zwięźle możliwości rozwiązania, wskazać wady ukształtowania przyjętego w art. 29, zdać sobie sprawę z funkcji tzw. zdolności prawnej specjalnej i zaproponować ujęcie bardziej odpowiednie dla naszych najliczniejszych osób prawnych, więc personifikowanych organizacji państwowych i spółdzielni.

OGÓLNA I SPECJALNA ZDOLNOŚĆ PRAWNA OSOBY PRAWNEJ

Osoba prawna, podobnie jak fizyczna, ma od chwili powstania zdolność prawną w zakresie prawa cywilnego (art. 35 p.o.p.c.). Według art. 37 p.o.p.c. ma ona także zdolność do czynności prawnych, szerzej — działań prawnych, która w zasadzie powstaje, istnieje i gaśnie równocześnie z jej zdolnością prawną. W związku z tą równoczesnością obu zdolności — nie zachodzącą u osoby fizycznej — przeciwstawienie między nimi nie ma dla osoby prawnej tego znaczenia, co dla osoby fizycznej. Często też przez zdolność prawną osoby prawnej rozumie się, może nie całkiem jasno, obie wymienione zdolności w ścisłym powiązaniu; czyni się tak zwłaszcza w rozważaniach nad kapitalnym dla osób prawnych problemem: ogólna czy specjalna zdolność prawna? Wobec tego i w niniejszych rozważaniach termin „zdolność prawna specjalna" będzie

[1] Przepis ten nie różni się, poza pewną zmianą stylistyczną, od art. 38 projektu z 1955 r. W obydwu przepisach mowa o zdolności prawnej. Dokładniej, bo o zdolności prawnej i zdolności do czynności prawnych osób prawnych, mówi A Wolter (*Osobowość prawna jednostek budżetowych*, „Państwo i Prawo" 1956, nr 11).

używany w tym znaczeniu, że zarówno zdolność prawna sensu stricto jak i zdolność do czynności prawnych osoby prawnej są specjalne.

Problem: ogólna czy specjalna zdolność prawna, można by sformułować następująco: czy — gdy się wyłączy prawa i obowiązki związane ściśle z osobowością człowieka — zdolność prawna osoby prawnej rozciąga się w pełni na wszystkie prawa i obowiązki cywilne, których podmiotem może być osoba fizyczna, czy też ich krąg jest w jakiś sposób ograniczony już przez sam cel utworzenia osoby prawnej; czy ta osoba może dokonywać wszelkich czynności prawnych, dokonywanych przez osoby fizyczne, czy też tylko czynności zgodnych z celem jej utworzenia? Czy np. personifikowane przedsiębiorstwo przemysłowe, utworzone w celu rozwijania określonej działalności przemysłowej, może — gdy statut ani ustawa tego wyraźnie nie zakazuje — prowadzić np gospodarstwo rolne? Czy np. uniwersytet może, choćby tylko dorazowo, zobowiązać się, w braku wyraźnego zakazu ustawowego lub statutowego, do świadczenia na cele charytatywne?

Wobec tego zagadnienia można zająć dwa zasadnicze stanowiska. Można mianowicie uznać, że osoba prawna ma ogólną zdolność prawną, tak jak to uczynił np. ustawodawca szwajcarski w art. 53 kodeksu cywilnego szwajcarskiego i po wtóre, możliwe jest odrzucenie rozwiązania szwajcarskiego i wprowadzenie zasady, że zdolność prawna osoby prawnej nie jest ogólna, lecz specjalna, że podlega ona zawsze pewnemu ograniczeniu wynikającemu z celu utworzenia osoby prawnej. Przyjąwszy taką zasadę, należałoby uważać, że ani wymienione poprzednio przedsiębiorstwo, ani uniwersytet nie mogą się zobowiązywać — i to mimo braku wyraźnego zakazu — w celach sprzecznych z celami ich kreowania.

W związku z tym, co powiedziano wyżej, może nasunąć się myśl, ze ograniczeniu przez cel utworzenia osoby prawnej ulega nie zdolność prawna tej osoby, lecz raczej zakres działania jej funkcjonariuszy, zwłaszcza tych na stanowisku tzw. organów [2]. Ostateczne określenie charakteru omawianego ograniczenia musi oczywiście być uzależnione od ujęcia przyjętego we właściwych przepisach. Rzecz jasna, że cel utworzenia osoby prawnej nie mającej ogólnej zdolności prawnej ogra-

[2] Za tym mógłby przemawiać np. przepis § 7 ust 1 (w powiązaniu z § 6) czechosłowackiej ustawy z 17 X 1958 r. o stosunkach gospodarczych między organizacjami socjalistycznymi, który ma (według tłumaczenia w „Rechtswissenschaftlicher Informationsdienst" 1959, nr 7/8, szp. 350 i n.) brzmienie następujące: „Rechtsgeschäfte, fur die dieses Gesetz gilt, sind unwirksam, wenn sie gesetzlichen Vorschriften und Gründsätzen der Wirtschaftspolitik der Tschechoslowakischen Republik widersprechen oder mit der Erfüllung der Aufgaben der Organisation nicht übereinstimmen".

nicza zakres działania jej funkcjonariuszy, niezależnie od określonych specjalnie dla nich ich kompetencji czy uprawnień; jednakże, jeśli szczególny przepis nie stanowi inaczej, ograniczenie działania funkcjonariuszy przez ów cel będzie wtórne, wynikające z tego, że już sama zdolność prawna danej osoby prawnej ulega ograniczeniu.

Zajęcie jednego z dwóch zaznaczonych powyżej stanowisk zależeć musi w szczególności od ustawy i statutu osoby prawnej, charakteru jej działalności, od typu państwa, w którym ona powstaje i działa. W socjalizmie, w gospodarce planowej, osoba prawna, przede wszystkim personifikowana organizacja państwowa, jest tworzona tylko w wyraźnie określonym celu i temu celowi ma, krótko mówiąc, służyć również nadana jej zdolność prawna w zakresie prawa cywilnego. Toteż nie bez racji communis opinio uważa tę zdolność u nas, podobnie jak się to czyni w literaturze radzieckiej, za specjalną [3], choć to nie wynika wprost ani z p.o.p.c., ani też zazwyczaj z przepisów szczególnych, do których odsyła art. 36 p.o.p.c. Słusznie też zmierza się, zwłaszcza w przytoczonym art. 29 projektu k.c. z roku 1960, do stworzenia ram takiej właśnie zdolności. Trzeba jednak zważyć ostrożnie, jak należałoby ukształtować tego rodzaju zdolność, jakie mają być jej skutki, aby przepis, który się w tej mierze wyda, odpowiadał jak najlepiej potrzebom naszej gospodarki.

Zdolność prawna specjalna, albo zasada specjalności, której się podporządkowuje zdolność osoby prawnej, może mieć różne założenia, cele, funkcje i skutki Może ona występować w dwóch głównych techniczno-prawnych ukształtowaniach. Pierwsze z nich — nakreślone przez zwolenników fikcji osoby prawnej — polega na tym, że z mocy samego prawa już przez oznaczenie celu utworzenia tej osoby następuje ścisłe zwężenie zakresu jej zdolności prawnej. W konsekwencji, każdą czynność, która wykracza poza ten zakres, poczytuje się za dokonaną z naruszeniem normy bezwzględnie obowiązującej i nieważną ipso iure z braku zdolności prawnej; więc nieważną także wówczas, gdy właściwe organy osoby prawnej, jak również jej jednostka nadrzędna ważności nie kwestionują. Zasługuje na uwagę okoliczność, że zgodna z teorią fikcji formuła zdolności prawnej osób prawnych wyklucza zdolność tych osób do czynów niedozwolonych. Zwolennicy tej teorii trzymają się kurczowo słusznej w założeniu zasady, że osób prawnych nie tworzy się dla podejmowania działań bezprawnych.

---

[3] Zob. A. Wolter, *Prawo cywilne. Część ogólna,* Warszawa 1955, s. 173, 174 Przeciwko „specjalnej zdolności prawnej" przedsiębiorstw państwowych wypowiedział się S. Buczkowski, *O właściwą rolę prawa cywilnego w gospodarce uspołecznionej,* „Państwo i Prawo" 1956, nr 8/9, s. 260, 261.

Drugie natomiast podstawowe ukształtowanie specjalnej zdolności prawnej opiera się na poglądzie, że celem ograniczenia przez cel utworzenia osoby prawnej nie jest bezwzględne skrępowanie zakresu jej zdolności, lecz ochrona interesów, już to społecznych, już też indywidualnych, istniejących w organizacji osoby prawnej. Realizacja tej ochrony następuje w ten sposób, że czynność sprzeczna z celem utworzenia osoby prawnej nie jest traktowana jako nieważna: jest ona unieważnialna w tej mierze, w jakiej zdziałana została ze szkodą dla wspomnianych interesów. W podobnie ujętej zdolności prawnej istnieje więc, mozna rzec, „rezerwa" dla czynności niezgodnych z celem utworzenia osoby prawnej. Ponadto, nie odmawia się tu już tej osobie zdolności do czynów niedozwolonych, uznając, że pojęcie zdolności prawnej specjalnej może być przydatne i stosowane tylko w dziedzinie czynności prawnych.

Pierwsze z przedstawionych ukształtowań oparte zostało na słusznej myśli, że osobę prawną organizuje się w określonym celu, którego ona sama zmienić nie może. Jednakowoż ta myśl jest jednostronna o tyle, że zostawia na boku dokonywane nierzadko czynności omawianej osoby o charakterze granicznym, których nie da się poczytać w sposób nie budzący wątpliwości za zgodne czy niezgodne z celem statutowym. Przy nich mamy właściwie do czynienia nie z problemem zmiany tego celu, lecz z zagadnieniem, kto będzie najbardziej powołany do oceny, czy istnieje zgodność dokonywanej czynności z celem osoby prawnej. Jest chyba niesporne, że ta ocena nie powinna być drobiazgowa, lecz uwzględniająca, że „nie wszystko co nie zakazane jest dozwolone, ale i dozwolone jest nie tylko to, na co ustawa bezpośrednio zezwala" [4].

Nie przewidziana w statucie działalnośc osoby prawnej moze niekiedy przyczynić się w niemałym stopniu do osiągnięcia celu jej utworzenia. Prowadzony np. przez politechnikę bez statutowego upoważnienia zakład robót inżynierskich tego czy innego rodzaju może pomóc w wykonywaniu zadań naukowych wynikających z aktu utworzenia politechniki. Z drugiej jednak strony, nie mozna tu nie liczyć się z niebezpieczeństwem, że dłużej, systematycznie prowadzona działalność niestatutowa osoby prawnej mogłaby, przy jej nie zmienionej nazwie, doprowadzić do daleko idącej zmiany jej charakteru, np. wymieniona politechnika mogłaby się przekształcić z instytucji naukowej w jednostkę przemysłową. Dokonywane systematycznie czynności niestatutowe nalezy więc traktować inaczej niz sprzeczną z celem statutowym czynność dorazową osoby prawnej.

W pierwszym podstawowym ukształtowaniu specjalnej zdolności prawnej nie widać próby diagnozy zarysowanych wyżej kwestii. Zmierza

[4] Por S N. Bratuś, *Subiekty grazdanskogo prawa,* Moskwa 1950, s. 198

ono przede wszystkim do zapewnienia administracyjnego nadzoru nad działalnością osoby prawnej, odbierając jej, częstokroć niezgodnie z żywotnymi potrzebami, wszelką swobodę dokonania w uzasadnionym przypadku czynności niestatutowej. Specjalna zdolność prawna, apriorycznie ograniczona, staje się tu przesłanką ważności kazdej czynności osoby prawnej. Nie bierze się tu pod uwagę, czy i w jakiej mierze świadczenia wynikające z czynności niestatutowej zostały spełnione. Sprzeczna z celem utworzenia osoby prawnej umowa jest przy tym ujęciu niewazna zarówno wówczas, gdy świadczenia w niej przewidziane nie zostały w ogóle spełnione, jak i wówczas, kiedy te świadczenia zostały całkowicie przez obydwie strony spełnione. Dalej. owa umowa jest niewazna, choćby kontrahent osoby prawnej nie wiedział i nie mógł wiedzieć, że cel umowy jest sprzeczny z celem utworzenia tej osoby. Jest ona nieważna, mimo że jej zawarcie i wykonanie nie przynosi szkody, lecz korzyść z punktu widzenia społecznych lub indywidualnych interesów, którym działalność osoby prawnej ma służyć.

Z tego, co powiedziano wyżej wynika, że bardziej życiowe jest drugie ukształtowanie specjalnej zdolności prawnej. Tylko przy nim nie pomija się podstawowych aspektów problemu zdolności prawnej osoby prawnej, związanych zawsze z jej działalnością praktyczną. Nie krępuje się przy nim tej działalności bezdusznie, licząc się z potrzebami jutra, których nie da się w pełni przewidzieć; nie zwęża się więc zdolności prawnej jako takiej, dba się jedynie o to, by ta zdolność nie została użyta ze szkodą dla osób mających interes w organizowaniu i prowadzeniu działalności osoby prawnej zgodnie z jej celem statutowym. Tego rodzaju ujęcie zagadnienia moze odpowiadać nie tylko osobom prawnym róznego rodzaju, lecz równiez, co nader wazne, podmiotom nawiązującym z tymi osobami stosunki prawne.

ZDOLNOŚĆ PRAWNA W ART. 29 PROJEKTU Z R 1960 A NIEWAZNOSC I BEZSKUTECZNOŚĆ CZYNNOŚCI PRAWNYCH

W art. 29 projektu z roku 1960 zdolność prawną osoby prawnej ogranicza się w dwojaki sposób:

1. przez wykluczenie z niej tych praw i obowiązków, które zostały wyłączone przez ustawę lub przez oparty na niej statut,

2. przez dodatkowe wykluczenie praw i obowiązków „nie związanych z zakresem zadań tej osoby prawnej", ergo niezgodnych z celem jej utworzenia.

Z punktu widzenia formalnego, ograniczenie pierwsze ma charakter ograniczeń, którym podlegają nie tylko osoby prawne, lecz takze fizyczne. Jednakże merytorycznie biorąc, może ono być podyktowane

nie tylko motywami, które dotyczą również osób fizycznych (np. tymi w art. 41 p.o.p.c.); może je dyktować i sam cel utworzenia osoby prawnej, więc motyw leżący u podstaw drugiego ograniczenia. Ograniczenie pierwsze nie budzi w zasadzie wątpliwości — wyłączenie statutowe praw i obowiązków jest tu chyba potraktowane jako uzupełnienie wyłączenia ustawowego, obydwa wyłączenia można będzie znaleźć w wyraźnych postanowieniach. Natomiast drugie ograniczenie może, w redakcji przyjętej w art. 29, budzić obawę. Sięga ono daleko, nawiązuje się w nim, jak można sądzić, do pierwszego wyżej omówionego ujęcia zdolności prawnej specjalnej.

W art. 29 nie zakazaną przez wyraźny przepis czynność sprzeczną z celem utworzenia osoby prawnej kwalifikuje się jako nieważną bezwględnie, nieważną — to jest niepokojące — z braku zdolności prawnej. To skrajne stanowisko nie jest wprawdzie niespodzianką. „Jednostka gospodarki uspołecznionej może uczestniczyć w obrocie cywilnym tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wykonania nałożonych na nią ustawowo zadań i wszelkie jej czynności prawne wykraczające poza ten zakres są nieważne i nie rodzą skutków prawnych" — twierdzono w roku 1952 [5]. W innej wypowiedzi twierdzono nieco łagodniej, że czynności prawne wykraczające poza ustanowiony dla organizacji państwowych zakres działania, nie rodzą z a m i e r z o n y c h skutków prawnych [6].

Zwłaszcza pierwsze z tych twierdzeń jest nieżyciowe; pouczają o tym niektóre orzeczenia arbitrażowe [7]. Jak z nich widać, czynnościom wykraczającym poza ustanowiony dla organizacji zakres zadań nie zawsze można odebrać całkowicie skuteczność. Mimo że nie wywołują one skutków, które ustawa uważa za zamierzone przez działającego, to jednak mogą, a niekiedy muszą wywoływać inne skutki prawne. Nieraz jednakże tego rodzaju czynności mogą być pożądane, a nawet konieczne, powinny zatem rodzić skutki zamierzone na zasadach ogólnych. Więc i dla nich powinna być przewidziana „rezerwa" zdolności prawnej. Mamy tu wymowny przykład. Dyrekcja okręgowa PKP dostarczała wody

---

[5] Orzeczenie OKA w Katowicach z 5 XI 1952 r. III 1. OA — 1413/52 (Orzecznictwo Arbitrażowe, t. VI, poz. 1). Można tu nadmienić, że czynność, którą OKA uznała w powyższym orzeczeniu za nieważna z braku zdolności prawnej, podpada pod art. 41 p.o.p.c., może być przeto poczytana jako nieważna z mocy tego wyraźnego przepisu.

[6] *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, t I, Warszawa 1954, s. 58.

[7] Orzeczenie GKA z 6 XII 1949 r., III A — 31/49 (Orzecznictwo Arbitrazowe, t. I, poz. 3), oraz orzeczenie GKA z 7 V 1950 r. II A — 1/50. (Orzecznictwo Arbitrażowe, t. I, poz. 4).

ze swej wieży ciśnień dla fabryki nie należącej do PKP. Główna Komisja Arbitrażowa nie uznała bynamniej, że dostawa wody przez dyrekcję PKP, oczywiście nie związana z zakresem zadań tej dyrekcji, jest „nieważna i nie rodzi skutków prawnych" [8].

Z powołanego wyżej doświadczenia arbitrażowego trzeba wyciągnąć wnioski. Być może, że nie liczono się z nim dostatecznie przy redakcji art. 29 projektu z 1960 r. Wskazuje ono, iż nie da się wykluczyć zupełnie poza nawias zdolności prawnej osoby prawnej jej czynności oraz wynikających z nich praw i obowiązków, które nie są związane z zakresem jej zadań. Konstrukcję nieważności tego rodzaju czynności z b r a k u zdolności prawnej należałoby odrzucić jako sztuczną. Owe czynności trzeba nieraz, w określonych przypadkach, uznać za nieważne. Jednakże właściwą podstawą ich nieważności nie jest, naszym zdaniem, brak zdolności prawnej, lecz naruszenie celu, dla którego zdolność prawną nadano i któremu ma ona służyć.

Ażeby trafnie w naszych stosunkach społeczno-gospodarczych oznaczyć przypadki i charakter nieważności czynności sprzecznych z celem utworzenia osoby prawnej, trzeba się i tutaj zastanowić, ale tylko krótko, nad tym, co to jest nieważność. Warto i u nas wziąć pod uwagę ostrzezenie: "But the words i l l e g a l and v o i d are elusive; it is feared that they are frequently used like curse words to fill in where other language fails" [9].

Od znanych w prawie cywilnym dwóch rodzajów nieważności, mianowicie nieważności bezwzględnej i względnej, odróżnia się, jak wiadomo, względną bezskuteczność czynności prawnej [10]. Powstaje wszakże w związku z tym pewna wątpliwość w odniesieniu do relacji pomiędzy nieważnością i bezskutecznością czynności prawnej, podobnie jak między jej ważnością i skutecznością. Można by powiedzieć in abstracto,

---

[8] Jak wyżej, Orzecznictwo Arbitrażowe, t. I, poz. 4. Zob. też w związku z tym uwagi o nabyciu artykułów żywnościowych przez przedsiębiorstwo przemysłowe: J Wiszniewski, *Prawo cywilne,* Warszawa 1959, s. 68.

[9] A. J. Harno, *Privileges and Powers of a Corporation and the Doctrine of Ultra Vires,* Yale Law Journal, t. XXXV, 1925, s. 24.

[10] Zob. A. Wolter, op. cit, s. 297—299. Krytycznie o tym podziale K. Gandor, *W kwestii terminologii projektu kod. cyw. w zakresie bezskutecznych czynności prawnych,* „Nowe Prawo" 1961, nr 1, s. 74. W proponowanej interesującej klasyfikacji traktuje on bezskuteczność jako pojęcie ogólne, nadrzędne, widząc jako jego rodzaje: nieważność, wzruszalność, bezskuteczność zawieszoną, bezskuteczność względną i unieważnialność. Może tu budzić wątpliwość zwłaszcza potraktowanie nieważności (tzw. bezwzględnej) jako jednego z rodzajów bezskuteczności, gdy się zważy m. in., że mogą być czynności nieważne a skuteczne w pewnym zakresie, oraz czynności ważne a bezskuteczne. Wydaje się, że stosunek między nieważnością i bezskutecznością (jak też ważnością i skutecznością) jest bardziej złożony.

że bezskuteczność jest koniecznym następstwem nieważności; ważność dotyczy formalnych wymogów zawarcia czynności i jej zgodności z porządkiem prawnym, skuteczność — następstw czynności. Czynność ważna jest skuteczna, a nieważna jest bezskuteczna. Gdyby tak zawsze było, skuteczność mogłaby być potraktowana po prostu jako synonim ważności, bezskuteczność — nieważności. Nie da się jednak tego uczynić, gdy się spojrzy na rzecz ze stanowiska konkretnego prawodawstwa [11]. Jeśli weźmiemy pod uwagę nasze prawo, znajdziemy w jego poszczególnych przepisach lub w ich całokształcie sytuacje, gdzie skuteczność nie jest nierozerwalnie związana z ważnością, gdzie zdarza się m. in., że czynność ważna jest bezskuteczna, nieważna rodzi skutki. Wspomniany wyżej podział na nieważność bezwzględną, nieważność względną i względną bezskuteczność nie daje wyraźnego obrazu możliwych przypadków ukształtowania relacji między nieważnością (ważnością) i bezskutecznością (skutecznością) czynności prawnej. Tymczasem warto przyjrzeć się tym przypadkom, to też może pomóc poznać lepiej charakter czynności sprzecznej z celem, któremu ma służyć zdolność prawna osoby prawnej, a przez to i lepiej określić skutki, jakie tego rodzaju czynność powinna by u nas wywołać.

Gdy się weźmie jako zasadę wyjściową ważność i skuteczność, można wskazać według naszego prawa cywilnego zwłaszcza następujące warianty tej zasady: ważność i skuteczność, z tym, że dopuszcza się bezskuteczność wobec wierzycieli przez ich skargę lub zarzut [12]; ważność i zawieszona bezskuteczność [13]; ważność i bezskuteczność [14]; ważność

---

[11] E. Till (*O nieważności i bezskuteczności aktów prawnych*, „Przegląd Prawa i Administracji" 1922, r. XL VII, s. 297 i n.) uważał, mając na oku głównie prawo cywilne austriackie, że jako bezskuteczne można określać tylko akty ważne, że co do aktu „niebyłego" i „nieważnego" — „nie może być mowy o jego skuteczności, a tym samym i o bezskuteczności jego" (s. 306). Zob. w związku z tym R. Longchamps de Berier, *Ernest Till jako cywilista*, Lwów 1926, s. 22. Zob. też K. Gandor, *Conversio actus iuridici. Od rzymskiego prawa klasycznego do dziewiętnastowiecznej pandektystyki*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 1960, zesz. VII, s. 171 i n. Zgodnie z jego wyżej zaznaczonym poglądem, pisze, że „konwersja nieważnych czynności prawnych jest wycinkiem ogólnej nauki o bezskuteczności czynności prawnych, w szczególności jednym z aspektów nieważności w znaczeniu ściślejszym... owych czynności".

[12] Tak np. w art. 288 k.z. Nieco inaczej np. w art. 58 pr. sp., gdzie wprost z ustawy wynika bezskuteczność wobec określonych osób.

[13] Art. 77 p.o.p.c. (warunek rozwiązujący), także art. 83 § 2 p.o.p.c. (termin ad quem). Przyjmujemy tu, że skutki ziszczenia się warunku rozwiązującego następują ex nunc.

[14] Tak w przypadku (jak mówi R. Longchamps de Berier, op. cit., s. 22) „zajścia pewnych faktów, na które akt nie był obliczony", np. śmierci spadkobiercy przed testatorem.

i zawieszona skuteczność [15]; zawieszenie ważności i skuteczności [16]; niepewność ważności i skuteczności [17] (możliwość tzw. uchylenia się od skutków prawnych przez pisemne oświadczenie [18] i możliwość uchylenia się od skutków prawnych przez orzeczenie sądowe [19]).

Kiedy weźmiemy z kolei pod uwagę nieważność i bezskuteczność, można wyróżnić przypadki, w których zachodzi: nieważność połączona z zupełną bezskutecznością [20]; nieważność połączona z bezskutecznością w zakresie skutków zamierzonych [21]; nieważność połączona z bezskutecznością w zakresie skutków zamierzonych, z tym, że czynność dotknięta tą nieważnością może być konwertowana na inną czynność ważną i skuteczną [22]; nieważność połączona ze skutecznością w zakresie przewidzianym przez wyraźny przepis [23].

Z przeprowadzonego wyżej zwięzłego spisu widać, jaką rangę ma jedna jedyna sankcja, przewidziana w art. 29 projektu z 1960 r. dla czynności nie związanych z zakresem zadań osoby prawnej. Te czynności mają być w zamierzeniu art. 29 nieważne i zupełnie bezskuteczne, i to nie z powodu potępienia ich przez ustawę jako sprzecznych z nią

---

[15] Tak w przypadku czynności mortis causa; tak oczywiście przy warunku zawieszającym (art. 77 p.o.p.c.), terminie a quo (art. 83 § 1 p.o.p.c.).

[16] Art. 53 p.o.p.c., art. 94 p.o.p.c.

[17] Zob. art. 72, 75 p.o.p.c.; art. 42 § 1 k.z. Z wywodu Tilla (op. cit., passim) wynikałoby zaliczanie przezeń czynności dokonanych pod wpływem błędu do grupy niewadliwych, więc ważnych, a tylko bezskutecznych. Co do tego zaliczenia wysunął wątpliwość Longchamps de Berier, op. cit.

[18] Art. 42 § 3 k.z.; art. 76 p.o.p.c.

[19] Zob. w tej kwestii A. Wolter, op. cit., s. 288, 289.

[20] Może tak być w przypadku, gdy na podstawie nieważnej czynności nie spełniono żadnych świadczeń i gdy nie powstają roszczenia o naprawienie szkody.

[21] Ale mogą tu nastąpić inne skutki, jak powstanie roszczeń o naprawienie szkody, powstanie roszczeń o zwrot świadczeń już spełnionych w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, przepadek takich świadczeń na rzecz państwa (por. art. 147 k.c. RSFRR, art. 806 projektu k.c. PRL z roku 1960).

[22] Zob. w związku z tym np. § 140 k.c.n. i ciekawe przedstawienie „ogólnego obrazu rozwoju konwersji nieważnych czynności prawnych od rzymskiego prawa klasycznego do dziewiętnastowiecznej pandektystyki" u K. Gandora, s. 171 i n.

[23] Zob. np. art. 71 p.o.p.c., art. 48 pr. rz. oraz być może np. art. 9 § 3 kod. rodz. wraz z uwagami, które zawiera *Kodeks rodzinny*, Komentarz, Warszawa 1959, s. 45, 46, i które nadają się do dyskusji. Być może, że mamy tu do czynienia nie tylko ze skutecznością, ale i z ważnością następczą tractu temporis. Nasuwa się tu refleksja, że nie miał chyba racji Till (op. cit., s. 306), twierdząc kategorycznie, że w odniesieniu do aktu „niebyłego" czy „nieważnego" nie można w ogóle mówić o jego skuteczności i bezskuteczności. Na uwagę zasługują sformułowania w orzeczeniu Sądu Najwyższego z 21 X 1953 r. (1 C. 1158/53, „Nowe Prawo" 1954, nr 5/6, s. 173), w którym mówi się, że „należy uznać za nieważne i nieskuteczne zobowiązanie małoletniego złożone bez zgody jego przedstawiciela ustawowego".

(zob. w związku z tym art. 41 p.o.p.c.), lecz z powodu, jak to już wzmiankowano, braku zdolności prawnej. Mają to więc być czynności, które w odróżnieniu od nieważnych w ogólności Till nazwałby aktami „niebyłymi", a Longchamps „nie istniejącymi". Jeśli się przy tym zważy, że zakres tych czynności nie jest ostry, uzasadniony będzie niepokój, że skonstruowana w art. 29 zdolność prawna specjalna to właściwość, którą by określono jako "ondoyante et diverse" i uznano za odpowiadającą teorii fikcji osoby prawnej [24].

Nie może być dobry system, który przewiduje jedno tak bardzo surowe rozwiązanie dla problemu tak złożonego, jak zdolność prawna osoby prawnej. Reforma art. 29 wydaje się niezbędna. Przepis ten ma charakter raczej programowy, pomija doniosłe w praktyce aspekty omawianego problemu, może być krzywdzący dla podmiotów, które dokonują czynności z osobą prawną, może też wywołać wrażenie, że osoba prawna nie ma zdolności do czynów niedozwolonych. W dążeniu do lepszego ukształtowania zdolności prawnej specjalnej należałoby w szczególności użyć w niektórych przypadkach sankcji łagodniejszych niż nieważność połączona z zupełną bezskutecznością z braku zdolności prawnej. Tym bardziej dlatego, że jest to sankcja w zasadzie sztuczna.

Dla wysunięcia propozycji zmierzających do tego, by uregulowanie zdolności prawnej osoby prawnej w kodeksie cywilnym miało nie tylko programowy sens, warto jeszcze, prócz dotychczasowych rozważań krytycznych, zarysować funkcje zdolności prawnej specjalnej u nas.

O FUNKCJACH ZDOLNOŚCI PRAWNEJ SPECJALNEJ PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH I SPÓŁDZIELNI

Opierając tu krótką charakterystykę funkcji zdolności prawnej specjalnej na podstawowych aktach ustawodawczych, z pominięciem licznych postanowień szczegółowych, należy powołać ważną zasadę. „Przedsiębiorstwo państwowe samodzielnie organizuje i prowadzi swą działalność w celu wykonania zadań wynikających z aktu o jego utworzeniu i obowiązujących je wskaźników planowych" [25]. Mamy tu ogólne

[24] Zob. w związku z tym J. Kosik, *Uwagi do zagadnienia tak zwanej specjalnej zdolności prawnej*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Wrocławskiego, 1958, zesz III, s. 57.

[25] Art. 1 ust. 2 dekretu z 26 X 1950 r. o przedsiębiorstwach państwowych, tekst jednolity Dz. U. nr 18 z 1960 r., poz. 111. W związku z tym przepisem zob ciekawe uwagi o relacji między zdolnością prawną i samodzielnością przedsiębiorstwa państwowego: J. Wiszniewski, op cit., s. 67, 68. Zob. ponadto np. art. 6, 11, 19, 21 wymienionego dekretu.

określenie granic samodzielności, a w konsekwencji i celu korzystania ze zdolności prawnej przedsiębiorstwa w zakresie prawa cywilnego. Ta zdolność musi być, jak widać, sprzężona z obowiązkiem realizowania przez przedsiębiorstwo państwowe planu rozwoju gospodarczego. Jej ograniczenie, jej specjalność wypływa z tego właśnie, że personifikowane przedsiębiorstwo działa w celu wykonania rzeczonego obowiązku, że w tym celu zostało utworzone [26]. Podstawowa funkcja zdolności prawnej specjalnej owego przedsiębiorstwa polega więc, jak można sądzić, na tym, że tworzy ona jak gdyby łożysko dla planowanych działań, które mają rodzić skutki w dziedzinie prawa cywilnego; jest regulatorem tych działań i zabezpiecza w pewnym stopniu wykonanie planu gospodarczego. W ten sposób wspomaga ona, można powiedzieć — w płaszczyźnie poziomej, cywilnoprawnej, regulowanie pionowe, administracyjnoprawne ze strony jednostek nadrzędnych. Tę funkcję zdolności prawnej specjalnej można by nazwać funkcją regulującą działalność przedsiębiorstwa.

Omawiana zdolność pełni jeszcze, naszym zdaniem, inną ważną funkcję. Zajmuje ona niepoślednie miejsce w zespole tych wszystkich urządzeń, prawnych i metaprawnych, które mają na celu ochronę własności państwowej. Chroni ona i tę własność przed tymi szkodami, które mogłaby wyrządzić działalność przedsiębiorstwa państwowego organizowana i prowadzona wbrew celowi jego utworzenia. Jest to więc funkcja ochrony własności państwowej.

Trzecia wreszcie funkcja zdolności prawnej specjalnej polega na ostrzeganiu funkcjonariuszy, a zwłaszcza osób upoważnionych do składania w imieniu przedsiębiorstwa oświadczeń w zakresie jego praw i obowiązków majątkowych. Ostrzeganiu ich, że należy zachować ostrożność i dojrzały namysł, aby dokonywane czynności prawne zmierzały zawsze do realizacji celu utworzenia przedsiębiorstwa państwowego i osiągnięcia jego wskaźników planowych. Zdolność prawna specjalna daje też ostrzeżenie dla osób zawierających czynności prawne z przedsiębiorstwem, zwłaszcza dla innych organizacji państwowych i dla spółdzielni. Tę jej funkcję można by nazwać funkcją ostrzegawczo-prewencyjną.

Zdolność prawna spółdzielni jest również specjalna. Ograniczenie tej zdolności przez cel utworzenia spółdzielni nie jest wprawdzie tak daleko idące, jak ograniczenie zdolności przedsiębiorstwa państwowego

[26] Trafnie pisze V. Knapp (*Le concept de "personne morale" dans le droit tchecoslovaque*" "Revue Internationale de Droit Comparé" 1959, nr 3, s. 530, 532), że tego rodzaju ograniczenie zdolności prawnej nie może być zrównywane z ograniczeniem zdolności prawnej osób prawnych angielskich, z teorią "ultra vires". Zasadniczo różne są źródła, cele i funkcje tych ograniczeń.

przez cel jego utworzenia. Niemniej znajduje ona jasny wyraz w ustawie z dnia 17 II 1961 r. o spółdzielniach i ich związkach [27] Według art. 1 tej ustawy, spółdzielnia ma na celu prowadzenie „działalności gospodarczej w ramach narodowego planu gospodarczego, jak również działalności społeczno-wychowawczej dla stałego podnoszenia materialnego i kulturalnego poziomu życia i świadomości społecznej swych członków oraz dla dobra Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Wymieniony przepis tworzy wyraźne granice samodzielności spółdzielni, więc wyznacza i cel jej zdolności w zakresie prawa cywilnego Celu, któremu ma służyć cywilna zdolność prawna spółdzielni, dotyczą i inne przepisy wymienionej ustawy [28].

Zdolność prawna specjalna spółdzielni wynikająca z tych przepisów pełni też, w odpowiedni dla spółdzielni sposób, wyżej zarysowane funkcje, a więc funkcję regulującą działalność spółdzielni, funkcję ochrony własności spółdzielczej oraz funkcję ostrzegawczo-prewencyjną.

POSZUKIWANIE WŁAŚCIWEGO ROZWIĄZANIA

Powyższe funkcje zdolności prawnej specjalnej, zwłaszcza pierwsza z nich, nie wymagają, by tę zdolność ograniczać aż tak dalece, jak to przewiduje art. 29 projektu z 1960 r. Wręcz przeciwnie, mogą być one z pożytkiem dla gospodarki realizowane, gdy się zachowa dla zdolności osób prawnych pewną tolerancję. Uzasadniają ją potrzeby zycia, których się nie da dokładnie przewidzieć. Przemawia za nią dotychczasowe doświadczenie; wbrew skrajnym w tym przedmiocie wypowiedziom (por. wyżej), „w praktyce cywilistycznej problem specjalnej zdolności prawnej nie był traktowany zbyt rygorystycznie" [29].

W wyniku przedstawionych rozważań można twierdzić, że problemu tego nie da się traktować nazbyt rygorystycznie. Z tego ostateczny wniosek, że przepis art. 29 należałoby zrewidować i przyjąć rozwiązanie odpowiadające potrzebom praktyki.

---

[27] Dz. U. nr 12, poz. 61.

[28] Zob. np. art. 3 § 1 pkt 3, art. 54, 95, 122, 134. Zob. też w związku z tym A. Wolter, op. cit., s. 228, 229; S. Szer, *Prawo cywilne*, Część ogólna, Warszawa 1955, s. 127, 128. Nie od rzeczy będzie nadmienić, że akt dotyczący grupy osób prawnych, prowadzących działalność o szczególnym znaczeniu, mianowicie ustawa z 5 XI 1958 r. o szkołach wyższych (Dz. U. nr 68, poz. 336) również formułuje wyraźnie w podstawowym przepisie art. 1 cele działalności szkół wyższych, ograniczające oczywiście korzystanie ze zdolności prawnej tych szkół.

[29] J. Wiszniewski, op. cit., s. 68.

Punktem wyjścia przy poszukiwaniu odpowiedniego rozwiązania powinny być w szczególności następujące, wysunięte już po części poprzednio zasady:

1. Właściwą podstawą nieważności i bezskuteczności czynności sprzecznych z celem utworzenia osoby prawnej jest nie brak zdolności prawnej, lecz potępienie tych czynności przez ustawę [30] jako naruszających cel, dla którego zdolność prawną nadano i któremu ma ona służyć;

2. Oprócz sankcji niewazności i bezskuteczności należy użyć sankcji łagodniejszych, wśród nich zwłaszcza wymienionej w sporządzonym wyzej wykazie: niepewności ważności i skuteczności [31]; należy przy tym przewidzieć możliwość uchylenia się ,d skutków prawnych przez orzeczenie sądowe lub arbitrażowe, a nie przez pisemne oświadczenie, gdyz ten ostatni środek mógłby ułatwić lekkomyślne dokonywanie czynności i uchylanie się od ich skutków;

3. Należy chronić w miarę możliwości zaufanie drugiej strony będącej w dobrej wierze;

4. Nie należy — to chyba sedno całej sprawy — traktować zakresu zdolności prawnej (w prawie cywilnym) jako pojęcia równoznacznego lub pokrywającego się z zakresem zadań czy przedmiotem działalności osoby prawnej — pojęciem głównie administracyjno-prawnym [32]. Naszej gospodarce państwowej i spółdzielczej potrzebna jest, sądzimy, inna koncepcja: mianowicie zdolność prawna osoby prawnej, obejmująca, jeśli szczególny przepis nie stanowi inaczej, wszelkie prawa i obowiązki majątkowe, a przy tym specjalna w tym jedynym, ale też pierwszorzędnym znaczeniu, że osoba prawna może z niej korzystać tylko w celu wynikającym z aktu o utworzeniu osoby prawnej. czy też w celu zgodnym, jak się czasem mówi, z przedmiotem jej działalności lub z zakresem jej zadań.

Rozwijając powyższe zasady można by dalej sformułować następujące postulaty ukształtowania zdolności prawnej specjalnej.

I. Osoba prawna organizuje i prowadzi swą działalność w celu wynikającym z aktu o jej utworzeniu. Może ona mieć wszelkie prawa

---

[30] W prawie radzieckim także uważa się takie czynności jako tzw. protiwozakonnyje; por. art. 147 i 151 k.c. RSFRR i S.N. Bratuś, op. cit., s. 197.

[31] Rodzaj sankcji można by uzależnić i od tego, czy przez naganną czynność osoba prawna zbywa, czy też nabywa prawo majątkowe i pod jakim tytułem to czyni. Można też i trzeba zastosować odpowiednie środki spoza prawa cywilnego, m. in. sankcje dyscyplinarne wobec organów osoby prawnej, grzywny nakładane na te organy, a niekiedy i na same osoby prawne (może to byc srodek celowy np. wobec spółdzielni) itd. Zob. J. Kosik, op. cit, s 67, 68.

[32] Zob w tej kwestii S Szer, op. cit., s. 128.

i obowiązki i dokonywać wszelkich czynności w zakresie prawa cywilnego, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej [33].

II. Czynność osoby prawnej sprzeczna z celem wynikającym z aktu o jej utworzeniu, dokonana przez działanie rozmyślne funkcjonariusza osoby prawnej i drugiej strony, jest nieważna i nie rodzi zamierzonych skutków prawnych. Świadczenia spełnione w wykonaniu takiej czynności ulegają przepadkowi na rzecz państwa.

III. A. Pozostałe czynności sprzeczne z celem wynikającym z aktu o utworzeniu osoby prawnej mogą być unieważnione, z wyjątkiem przypadków, gdy świadczenia w nich przewidziane zostały całkowicie spełnione albo gdy druga strona lub osoba trzecia, która na ich podstawie nabywa prawo lub zostaje zwolniona z obowiązku, działała w dobrej wierze, chyba że chodzi o rozporządzenie bezpłatne.

B. Na sprzeczność czynności osoby prawnej z celem wynikającym z aktu o jej utworzeniu można się powoływać:

1. w powództwie osoby prawnej lub jej jednostki nadrzędnej przeciw drugiej stronie o unieważnienie czynności;

2. w powództwie osoby prawnej lub jej jednostki nadrzędnej przeciw osobom upoważnionym do składania w jej imieniu oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych;

3. w zakresie nadzoru i kontroli sprawowanej nad działalnością osoby prawnej przez właściwe organy.

C. Do roszczeń o zwrot spełnionych świadczeń i o naprawienie szkody, powstałych na skutek unieważnienia czynności, o którym mowa w punkcie IIIA i B, stosuje się właściwe przepisy.

---

[33] Jako niezłą ilustrację takich przepisów można by wskazać § 68 ust 4 i § 72 ust. 1 uchwały Rady Ministrów z 29 IV 1953 r. w sprawie zasad i trybu wykonywania budżetu państwa (M. P. nr A-53, poz. 592), przepisy ustalające wyraźny zakres zdolności prawnej tzw. jednostek budżetowych. Podana w punkcie I formuła jest może zgodna z poglądem, który wypowiedział A. Chełmoński, w recenzji pracy S. Szera (*Prawo cywilne*, Część ogólna), „Państwo i Prawo" 1955, nr 12, s. 1007; „Wydaje się, że w przypadkach takich [gdy przepisy właściwe nie wskazują, jaki zakres zdolności prawnej osób prawnych — J.K.] stać należy na tym stanowisku, że osoba prawna korzysta wówczas z wszelkich uprawnień majątkowych i posiada zdolność sądową czynną i bierną, chyba że z przepisów szczególnych wynikają te czy inne ograniczenia takich uprawnień. Podobne stanowisko odpowiada na ogół sytuacji prawnej, jaka istnieje na tle art. 13 kod. cyw. RFSRR Zagadnieniem odrębnym jest sprawa tzw. specjalnej zdolności osób prawnych, pod czym, zdaniem moim, należy rozumieć możność korzystania z przysługujących osobie prawnej uprawnień tylko dla realizacji jej ustawowych czy statutowych zadań"